

POSTANOWIENIE

Dnia 11 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Wiliński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 11 czerwca 2021 r.

sprawy **B. G.**

uniewinnionej od popełnienia przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. i in.

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 29 października 2020 r., sygn. akt V Ka (...)

utrzymującego w mocy

wyrok Sądu Rejonowego w S.

z dnia 26 lutego 2020 r., sygn. akt II K (...)

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić oskarżyciela posiłkowego W.G. od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa;**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. T., Kancelaria Adwokacka w S., kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote i osiemdziesiąt groszy), w tym 23% VAT, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu w postaci sporządzenia i wniesienia kasacji, a także kwotę 105,31 zł (sto pięć złotych i trzydzieści jeden groszy) tytułem zwrotu kosztów dojazdu do Sądu Okręgowego w G., celem zapoznania się z aktami sprawy niezbędnymi do wywiedzenia kasacji;**

UZASADNIENIE

B. G. została oskarżona o to, że:

1. w dniu 27 lipca 2015 r. w Z. z otwartego sejfu znajdującego się na terenie „Hotelu G.” W.G. dokonała zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 20.000 złotych na szkodę W. G., tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k.;

2. w dniu 24 lipca 2015 r. w S. dokonała przywłaszczenia środków pieniężnych w kwocie 31.000 zł należących do W.G. znajdujących się na koncie bankowym w Banku (...) poprzez cofnięcie pełnomocnictwa do konta i uniemożliwienie w ten sposób pokrzywdzonemu dostępu do środków pieniężnych w w/w kwocie, tj. o czyn z art. 284 § 1 k.k.;

3. w dniu 24 lipca 2015 r. w S. dokonała zaboru w celu przywłaszczenia środków pieniężnych w kwocie 13.000 zł należących do W. G. poprzez zamknięcie lokaty na rachunku w (...) Bank i wypłacenie w/w środków pieniężnych, tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 26 lutego 2020 r., sygn. akt II K (...), Sąd Rejonowy w S. uniewinnił oskarżoną od popełnienia zarzuconych jej czynów.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez prokuratora i oskarżyciela posiłkowego, Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 29 października 2020 r., sygn. akt V Ka (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu I instancji.

Kasację od orzeczenia Sądu odwoławczego wywiódł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego. Zaskarżył wyrok Sądu II instancji w całości, na niekorzyść oskarżonej i zarzucił:

„I. rażące naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. naruszenie:

1. art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 9 § 2 k.p.k., polegające na nieprawidłowym rozważeniu zarzutów apelacyjnych i nieprawidłowym ustaleniu, że wyrok uniewinniający był prawidłowy i w sprawie zachodziły podstawy do zastosowania art. 5 § 2 k.p.k., podczas gdy Sąd Odwoławczy, w ślad za Sądem I instancji, dokonał oceny materiału dowodowego w sposób rażąco nieprawidłowy, z

naruszeniem zasady obiektywizmu, na podstawie materiału niepełnego, z naruszeniem obowiązku wyjaśnienia z urzędu ewentualnych wątpliwości.

2. art. 440 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie i niespostrzeżenie uchybień niewskazanych w treści apelacji, a dotyczących konieczności wyłączenia Sędziego rozpoznającego sprawę w I instancji na mocy art. 41 k.p.k.

II. zaistnienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 6 k.p.k. - brak podpisu wyroku Sądu I instancji”.

Podnosząc powyższe, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego Zastępcy Prokuratora Rejonowego w S. wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej. Tożsame stanowisko we wniesionej odpowiedzi na kasację zajął również obrońca oskarżonej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu pozwalającym na jej rozpoznanie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

O oczywistej bezzasadności kasacji mówi się wówczas, gdy już z pobieżnej analizy podniesionych w niej zarzutów jednoznacznie wynika, że są one bezpodstawne. Należy także przypomnieć, że podstawą zarzutów kasacyjnych może być wyłącznie rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa materialnego albo procesowego lub zarzut wystąpienia tzw. bezwzględnej podstawy odwoławczej, tj. którejs z okoliczności, o których mowa w treści art. 439 § 1 k.p.k. Zgodnie z intencją ustawodawcy, celem i funkcją postępowania kasacyjnego jest bowiem eliminacja z porządku prawnego orzeczeń dotkniętych najpoważniejszymi wadami prawnymi, a nie ponowna kontrola ustaleń poczynionych na etapie postępowania rozpoznawczego. To drugie jest celem postępowania odwoławczego, którego powielanie nie może być przedmiotem postępowania kasacyjnego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2018 r., sygn. akt III KK 313/18).

Na gruncie niniejszej sprawy skarżący nie sformułował żadnych zasadnych zarzutów skierowanych przeciwko orzeczeniu Sądu odwoławczego, które powodowałyby konieczność jego wzruszenia.

Oczywiście bezzasadnym okazał się pierwszy ze sformułowanych przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego w kasacji zarzutów, wskazujący na rażącą obrazę art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 9 § 2 k.p.k. Zdaniem autora kasacji Sąd odwoławczy dopuścił się ww. uchybień poprzez nieprawidłowe rozważenie zarzutów apelacyjnych i błędne uznanie za prawidłowy wyrok uniewinniającego. W ocenie skarżącego Sąd odwoławczy, tak jak Sąd I instancji dokonał oceny materiału dowodowego w sposób rażąco nieprawidłowy, z naruszeniem zasady obiektywizmu i z naruszeniem obowiązku wyjaśnienia z urzędu ewentualnych wątpliwości, niesłusznie uznając, że w sprawie zachodziły podstawy do zastosowania art. 5 § 2 k.p.k. Zarzut ten okazał się jednak oczywiście nietrafny. Dyskredytując jego trafność wskazać należy, że pod pozorem pozornie prawidłowo sformułowanego zarzutu kasacyjnego, skarżący kwestionuje w istocie dokonaną przez Sąd I instancji i zaaprobowaną przez Sąd odwoławczy ocenę materiału dowodowego oraz poczynione na jego podstawie ustalenia faktyczne. Tymczasem niedopuszczalne jest kwestionowanie w trybie kasacji zasadności dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Sąd Najwyższy przy jej rozpoznaniu nie jest władny dokonywać ponownej oceny dowodów i w oparciu o tak przeprowadzoną własną ocenę sprawdzać poprawność dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Zadaniem sądu kasacyjnego jest bowiem jedynie rozważenie tego, czy orzekające sądy w obydwu instancjach dokonując ustaleń faktycznych, nie dopuściły się rażącego naruszenia reguł procedowania, co mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na treść wyroku, zatem "kontroli podlegają nie same ustalenia faktyczne, ale sposób ich dokonania" (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 1996 r., sygn. akt II KKN 63/96, OSNKW 1997, z. 1-2, poz. 11). Tymczasem na gruncie niniejszej sprawy autor kasacji nie wykazał takich uchybień Sądu odwoławczego, a jedynie zaprezentował polemiczną, jednostronną, korzystną dla oskarżyciela posiłkowego wersję zdarzeń.

Niezasługującym na uwzględnienie okazał się także drugi z zarzutów kasacji, sygnalizujący uchybienie w postaci rażącej obrazę art. 440 k.p.k. w zw. z art. 41 k.p.k. Skarżący upatrywał naruszenie ww. przepisów poprzez to, że Sąd ad quem nie dostrzegł, że w sprawie zaistniała konieczność wyłączenia sędziego rozpoznającego sprawę w I instancji, z uwagi na zaistnienie uzasadnionej wątpliwości co do bezstronnego rozstrzygnięcia przez niego przedmiotowej sprawy.

Z ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że jeśli w postępowaniu przed sądem pierwszej (lub drugiej) instancji nie doszło do wydania orzeczenia w trybie art. 42 § 4 k.p.k., to w kasacji nie można skutecznie zarzucać naruszenia art. 41 § 1 k.p.k. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2018 r., sygn. akt III KK 177/18). Natomiast w razie, gdy apelacja nie podnosiła w ogóle określonego zarzutu o charakterze względnym, a zaskarżony nią wyrok utrzymano w mocy, poczynienie takiego zarzutu dopiero w kasacji jest dopuszczalne jedynie wtedy, gdy będzie z nim powiązany zarzut obrazę art. 440 k.p.k.

W niniejszej sprawie rzeczywiście w apelacji nie został podniesiony zarzut obrazę art. 41 k.p.k., stąd też formalnie poprawnie nadał skarżący temu zarzutowi formę kasacyjną, powiązując obrazę art. 41 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. Merytorycznie zarzut ten okazał się jednak nietrafny. Co prawda przed Sądem I instancji SSR M. B. złożył oświadczenie o okolicznościach mogących powodować wątpliwości co do jego bezstronności (k. 275), powołując się na wydanie postanowienia o częściowym uchyleniu postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego, to jednak Sąd Rejonowy w S. nie znalazł podstaw do wyłączenia go od rozpatrzenia przedmiotowej sprawy (k. 283). W uzasadnieniu decyzji negatywnej Sąd Rejonowy wskazał, że ww. postanowieniem wprowadzie uchylono częściowo orzeczenie o umorzeniu postępowania przygotowawczego w sprawie, niemniej jednak w jego uzasadnieniu wskazano, że podstawą takiego rozstrzygnięcia był brak uzasadnienia postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego, który to uniemożliwiał dokonanie kontroli instancyjnej w tym zakresie (k. 200). Sędzia nie wyraził natomiast swego merytorycznego stanowiska odnośnie do materiału dowodowego w sprawie.

Odnosząc się do drugiego sygnalizowanego przez autora kasacji postanowienia, które wydał SSR M. B. - postanowienia o utrzymaniu w mocy postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego w sprawie dotyczącej sfalszowania porozumienia z 17.08.2015 r., to jakkolwiek dokument ten został załączony do akt sprawy (k. 395), to jednak nie skutkowało złożeniem wniosku o wyłączenie sędziego przez którąkolwiek ze stron (protokół rozprawy z 17.02.2020 - k. 400). Nie spowodowało również złożenia przez sędziego oświadczenia o istnieniu okoliczności, które mogłyby podważać jego bezstronność w sprawie. W konsekwencji w tym zakresie nie doszło do wydania postanowienia w trybie art. 42 § 4 k.p.k.

Nie sposób wreszcie podzielić zarzutu skarżącego, dopatrującego się zaistnienia na gruncie niniejszej sprawy zaistnienia bezwzględnej podstawy odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 6 k.p.k. – w postaci braku podpisu wyroku Sądu I instancji. Również i ten zarzut nie sposób ocenić inaczej, niż jako oczywiście bezzasadny. Nie można bowiem zaakceptować stanowiska autora kasacji, że skoro podpis pod wyrokiem jest w jego ocenie nieczytelny, to w rzeczywistości orzeczenie nie zostało podpisane. W tym aspekcie wspomnieć wypada, że polska procedura karna nie określa, że podpis sędziego pod wyrokiem musi być złożony w określony ścisły sposób, być w określonym stopniu czytelny, albo w inny sprecyzowany sposób pozwalający stwierdzić, że został złożony przez określonego sędziego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2011 r., sygn. akt IV KK 222/11). Podpis nie musi być w pełni czytelny i wyrażać, co najmniej nazwiska w pełnym brzmieniu; powinien natomiast umożliwiać identyfikację autora, a także stwarzać możliwość porównania oraz ustalenia, czy został złożony w formie zwykle przezeń używanej (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2011 r., sygn. akt IV KK 222/11). Podpis więc powinien wskazywać cechy indywidualne i powtarzalne, co miało miejsce w niniejszej sprawie. Oznacza to, że wyodrębnione znaki pod orzeczeniem są podpisem w rozumieniu art. 113 k.p.k., a zatem nie wywołują skutku określonego w art. 439 § 1 pkt 6 zd. drugie k.p.k.

W realiach niniejszej sprawy nie ma racji skarżący podnosząc, że na wyroku jest tylko ślad podpisu, nie identyfikujący jego autora, a tym samym wyrok opatrzony takim znakiem graficznym w istocie nie jest podpisany. Analiza akt

sprawy pozwala na stwierdzenie, że podpis złożony pod wyrokiem Sądu Rejonowego w S. jest to podpis sędziego orzekającego w niniejszej sprawie - SSR M. B. Na powyższe wskazuje m.in. fakt, że inne znajdujące się w aktach sprawy dokumenty - m.in. protokoły rozpraw, czy uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawierają podpis tożsamy jak złożony na wyroku, a kontestowany przez skarżącego.

Konkludując, stwierdzić należało, że kontrola instancyjna dokonana przez Sąd II instancji została przeprowadzona w sposób pełny oraz konkretny i próżno doszukać się przyczyn, dla którego miałyby zostać ponowiona.

Ze wskazanych powyżej powodów, nie dopatrując się w przedmiotowej sprawie zaistnienia którejkolwiek z bezwzględnych przyczyn odwoławczych wymienionych w treści art. 439 k.p.k., ani innej przywołanej w kasacji rażącej obrazy prawa mogącej mieć istotny wpływ na treść orzeczenia Sądu II instancji, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 535 § 3 k.p.k., rozstrzygnął jak w postanowieniu.

Sytuacja materialna oskarżyciela posiłkowego przemawiała za zwolnieniem go, na podstawie art. 624 k.p.k., od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów postępowania kasacyjnego. Natomiast o wynagrodzeniu dla pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego - adw. M. T. - za sporządzenie i wniesienie kasacji orzeczono na podstawie § 17 ust. 3 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2019.18 j.t.), a kwotę 105,31 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu do Sądu Okręgowego w G., celem zapoznania się z aktami sprawy niezbędnymi do wywiedzenia kasacji zasądzono na podstawie § 2 pkt 2 cytowanego wyżej rozporządzenia.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.